



Sygn. akt I USKP 105/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania W. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.

o jednorazowe odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 kwietnia 2022 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. akt VIII Ua [...],

1) oddała skargę kasacyjną,

**2) nie obciąża ubezpieczonego kosztami postępowania
kasacyjnego organu rentowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2019 r. umorzył postępowanie w zakresie odwołania ubezpieczonego W. D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z.

z dnia 17 maja 2017 r. oraz zmienił decyzję organu rentowego z dnia 18 lipca 2017 r. w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 21 września 2016 r. w kwocie 95.065,00zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że ubezpieczony od dnia 2 stycznia 1997 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w H. [...] S.A. z siedzibą w G., początkowo na stanowisku pomocy magazynowej, następnie kierownika magazynu, a na mocy aneksu z dnia 1 sierpnia 2016 r., na stanowisku specjalisty ds. logistyki i reklamacji. Do zakresu obowiązków pracowniczych ubezpieczonego należało prowadzenie całokształtu spraw i czynności związanych z prowadzeniem magazynu spółki, prowadzenie ewidencji, rozliczeń i dokumentacji oraz rozpatrywanie skarg i reklamacji składanych przez klientów oraz wykonywanie wszelkich czynności związanych ze skargami i reklamacjami. Z uwagi na zakres obowiązków, ubezpieczony musiał odbywać częste wyjazdy służbowe do klientów, aby rozpatrzyć reklamacje, lub też do magazynu spółki znajdującego się w G.. W tym celu korzystał z samochodu służbowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że H. [...] S.A. w G. jest spółką zajmującą się importem i sprzedażą. Prezesem spółki jest K. K., a czasowo funkcję tę pełnił jego syn P. K., który obecnie jest prokurentem spółki. K. K. i P. K. mają równorzędny zakres obowiązków. Do ich wyłącznej kompetencji należy samodzielne wydawanie poleceń służbowych zatrudnionym w spółce pracownikom. W posiadaniu spółki znajdował się samochód służbowy marki D.. O tym, który z pracowników będzie korzystać z pojazdu, decydowali K. K. lub P. K.. Zdarzały się sytuacje, kiedy na ustne polecenie K. K. lub P. K. ubezpieczony, w ramach wykonywania obowiązków służbowych, udawał się służbowym pojazdem do Ś. po żonę K. K. – A. K.. A. K. nie była pracownikiem spółki, a w Ś. przebywała na wakacjach. W dniu 20 września 2016 r. ubezpieczony otrzymał od P. K. ustne polecenie służbowe udania się samochodem służbowym po A. K. do Ś.. W dniu, w którym miał odebrać A. K., to jest 21 września 2016 r., ubezpieczony nie miał przydzielonych żadnych innych obowiązków służbowych. P. K. udostępnił ubezpieczonemu samochód służbowy. Ubezpieczony nie otrzymał delegacji, ponieważ wyjazd miał być jednodniowy. W Ś. nie miał zarezerwowanego żadnego

noclegu, miał spać w samochodzie, bowiem są tam rozkładane fotele. Wydając ubezpieczonemu polecenie służbowe, P. K. nie dopuszczał do siebie nawet takiej możliwości, że spotka się z odmową wykonania polecenia. Nie był to przecież pierwszy raz, kiedy ubezpieczony na ustne polecenie P. K. udawał się do Ś. w celu odebrania A. K.. Za wyjazd w dniu 21 września 2016 r. ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie za pracę. W trakcie drogi powrotnej ze Ś. do G., około godziny 12.00 doszło do wypadku drogowego. Sprawcą zdarzenia był M. T. prowadzący pojazd marki M. o nr rej. [...], który na skutek niezachowania szczególnej ostrożności, wykonując manewr wyprzedzania, zderzył się z prawidłowo jadącym z naprzeciwka pojazdem marki D., który w wyniku zderzenia zjechał na lewy pas ruchu i uderzył w kierowany przez ubezpieczonego samochód marki X.. W wyniku zdarzenia sprawca poniósł śmierć, a ubezpieczony doznał urazu wielonarządowego. Pracodawca ubezpieczonego uznał zdarzenie z dnia 21 września 2016 r. za wypadek przy pracy. Zgodnie z protokołem nr [...] ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, zdarzenie to stanowiło wypadek traktowany na równi z wypadkiem przy pracy. W dniu 7 czerwca 2017 r. protokół powypadkowy został zatwierdzony przez ubezpieczonego oraz przez P. K. jako prokurenta pracodawcy. Przy ustalaniu charakteru zdarzenia miano na uwadze otrzymane od K. K. informacje, z których wynikało, że ubezpieczony udał się do Ś. samochodem służbowym za wiedzą K. K. i P. K., przez co wykonywał w tym czasie obowiązki pracownicze. Również A. F. podkreślała, że wyjazd ubezpieczonego do Ś. miał związek z jego pracą. Uznano zatem, że wypadek miał miejsce w czasie pracy, w godzinach pracy, w trakcie poruszania się samochodem służbowym.

Sąd Rejonowy ustalił także, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. decyzją z dnia 17 maja 2017 r. odmówił przyznania ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu zdarzenia z dnia 21 września 2016 r. Przyczyną wydania tej decyzji było niedostarczenie protokołu powypadkowego lub karty wypadku. W dniu 22 czerwca 2017 r. dostarczono organowi rentowemu wymagany protokół powypadkowy nr [...] wraz z notatkami Policji oraz postanowieniem Prokuratury, jednak organ rentowy decyzją z dnia 18 lipca 2017 r. ponownie odmówił przyznania ubezpieczonemu jednorazowego odszkodowania, nie zgadzając się z zapisem protokołu wypadkowego w zakresie, w jakim uznano w

nim, że zdarzenie z dnia 21 września 2016 r. stanowiło wypadek traktowany na równi z wypadkiem przy pracy oraz co do uzasadnienia tego stanowiska. Zdaniem organu rentowego, związek zdarzenia drogowego z wypadkiem traktowanym na równi z wypadkiem przy pracy nie został bowiem wykazany, ponieważ wyjazd po żonę K. K. samochodem służbowym w żadnym razie nie nosił znamion związku traktowanego na równi z wypadkiem przy pracy.

W toku postępowania przed Sądem Rejonowym biegli stwierdzili, że ubezpieczony w związku z wypadkiem z dnia 21 września 2016 r. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, który przekroczył 100%.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy oraz przytaczając treść art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (dalej jako ustawa wypadkowa), Sąd pierwszej instancji uznał, że zdarzenie, któremu ubezpieczony uległ w dniu 21 września 2016 r., było wypadkiem przy pracy. Sąd ten podkreślił równocześnie, że orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną zawsze musi pozostawać w związku przyczynowym z pracą, a brak takiego związku przesądza o tym, że choćby nawet zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną, nie będzie miało charakteru wypadku przy pracy, jeśli tylko zostanie przerwany związek przyczynowy z pracą.

Zdaniem Sądu Rejonowego ustawa wypadkowa nie wymaga przy tym, aby omawiany związek musiał odnosić się bezpośrednio do samego świadczenia pracy. Wskazuje na to sformułowanie art. 3 ust. 1 ustawy, w którym ustawodawca użył określenia „w związku z pracą”, a nie określenia „związku ze świadczeniem pracy”. W tych warunkach Sąd Rejonowy stwierdził, że pojęcie związku przyczynowego z pracą nie ogranicza się tylko do zdarzenia pozostającego w bezpośredniej łączności ze świadczeniem pracy. Czasowy i miejscowy związek zdarzenia z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu, bądź poniósł śmierć w czasie i w miejscu, w którym pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Nawet droga powrotna do stałego miejsca wykonywania pracy - po załatwieniu sprawy prywatnej - ponownie powinna być uznana za pozostającą w związku z pracą. Wypadek, który zaistniał w trakcie tej drogi, jest więc wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Nie bez znaczenia w okolicznościach

faktycznych niniejszej sprawy był również art. 210 § 1 k.p., zgodnie z którym w razie, gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisem bezpieczeństwa i higieny pracy i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika albo gdy wykonywana przez niego praca grozi takim niebezpieczeństwem innym osobom, pracownik ma prawo powstrzymać się od wykonywania pracy, zawiadamiając o tym niezwłocznie przełożonego. Przepis ten reguluje sytuacje, w których pracownik ma prawo powstrzymania się od wykonywania pracy.

Sąd Rejonowy stwierdził w związku z tym, że ubezpieczony wielokrotnie udawał się samochodem służbowym na jedno- lub kilkudniowe wyjazdy służbowe. Wymagał tego charakter jego pracy, bowiem musiał on dojeżdżać do klientów lub magazynu spółki znajdującego się w G. . Ubezpieczony już wcześniej odbywał również na polecenie K. K. lub P. K. wyjazdy do Ś. w celu przewiezienia A. K. na wakacje lub z wakacji. Takie wyjazdy były traktowane zarówno przez pracodawcę, jak i ubezpieczonego za wykonywanie pracy.. W dniu wyjazdu po żonę K. K. ubezpieczony nie miał do wykonania żadnych innych obowiązków służbowych. Za ten wyjazd otrzymał jednak od pracodawcy wynagrodzenie za pracę jak za wykonywanie pracy. Traktując więc polecenie wyjazdu do Ś. jako polecenie służbowe w świetle regulacji art. 210 § 1 k.p., ubezpieczony nie miał podstaw do powstrzymania się od wykonania pracy. To polecenie nie zagrażało bezpośrednio zdrowiu lub życiu ubezpieczonego ani innych osób, jak również było zgodne z zasadami bezpieczeństwa. Nadto z zeznań P. K., który wydał ubezpieczonemu to polecenie, wynikało, że nie dopuszczał on do siebie myśli, że pracownik mógłby odmówić jego wykonania. Wszystkie te okoliczności pozwalały więc jednoznacznie stwierdzić, że skierowane do ubezpieczonego polecenie nie było prośbą, lecz poleceniem służbowym, do którego wykonania ubezpieczony był zobowiązany w ramach zawartego stosunku pracy.

Sąd pierwszej instancji podkreślił równocześnie, że art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy wypadkowej umożliwia uznanie związku z pracą nie tylko wypadku, który zdarzył się podczas wykonywania przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, ale również takiego, który nastąpił w związku z wykonywaniem tego rodzaju czynności. Związek funkcjonalny z pracą istnieje niezależnie od czasu i miejsca, w którym wypadek nastąpił. Mając to na uwadze,

Sąd Rejonowy uznał, że ubezpieczony w chwili zdarzenia wykonywał polecenie służbowe, a samo zdarzenie z dnia 21 września 2016 r. stanowiło wypadek przy pracy.

Określając charakter doznanych przez odwołującego obrażeń, Sąd pierwszej instancji w całej rozciągłości dał wiarę wnioskowi płynącemu ze sporządzonej przez zespół biegłych sądowych opinii. Biegli z zakresu ortopedii i traumatologii, neurologii, psychiatrii i psychologii podali zaś, że na skutek wypadku z dnia 21 września 2016 r. ubezpieczony doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej procentowej wysokości 122%. Dlatego też Sąd Rejonowy orzekł o wysokości jednorazowego odszkodowania na podstawie § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2013 r., poz. 954) i art. 12 ust. 3 ustawy wypadkowej, zgodnie z którym jednorazowe odszkodowanie ulega zwiększeniu o kwotę stanowiącą 3,5-krotność przeciętnego wynagrodzenia, jeżeli w stosunku do ubezpieczonego została orzeczona całkowita niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 5 grudnia 2019 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok w punkcie 2 i 3 i oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy przypomniał, że spór w niniejszej sprawie dotyczył uznania zdarzenia z dnia 21 września 2016 r. za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Sąd ten zauważył więc, że zakres obowiązków pracownika określa art. 100 k.p. Zgodnie z § 1 tego przepisu pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. W ustalonym stanie faktycznym istotne było zaś to, że polecenie przewiezienia A. K. z wczasów w Ś. do jej miejsca zamieszkania nie dotyczyło pracy i było sprzeczne z umową o pracę. Ubezpieczony nie miał

obowiązku wykonać tego zadania. Zakres obowiązków pracowniczych wyznacza z jednej strony treść umowy o pracę, a w szerszym pojęciu - zakres prowadzonej przez pracodawcę działalności. Było natomiast w sprawie bezsporne, że ubezpieczony jako specjalista do spraw logistyki i reklamacji miał w zakresie obowiązków wykonywanie przejazdów samochodem służbowym do klientów i magazynu w G.. Każdorazowo otrzymywał zgodę pracodawcy na korzystanie z samochodu służbowego. Tak też było w przypadku wykonywania usług przewozu A. K.. Pracodawca może wprowadzić na podstawie art. 42 § 4 k.p. powierzyć pracownikowi wykonywanie innej pracy niż określona w umowie o pracę, jeżeli nie powoduje to obniżenia wynagrodzenia i odpowiada kwalifikacjom pracownika, ale nie mogą to być czynności wykraczające poza zakres prowadzonej działalności przez podmiot zatrudniający.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że Spółka H. w G. w ramach prowadzonej działalności nie wykonuje usług przewozu osób (rodzaj działalności ujawniony we wpisie do KRS), a tego dotyczyło polecenie wydane przez P. K. . Ubezpieczony nie był pracownikiem państwa K.. Jego pracodawcą była H. S.A. w G.. P. K. był przełożonym poszkodowanego, ale wydając polecenie niezwiązane z pracą ubezpieczonego i działalnością spółki H. nie działał w interesie pracodawcy, lecz we własnym lub ojca i matki. Polecenie przełożonego polegające na załatwieniu prywatnych spraw członków jego rodziny nie może być utożsamiane z zachowaniem związku z pracą. Wprawdzie z materiału dowodowego wynika, że przełożony nie myślał o tym, iż możliwe jest niewykonanie polecenia przez ubezpieczonego, jednak okoliczność ta pozostawała bez znaczenia dla oceny związku z pracą. Jako naganną należało bowiem uznać praktykę wykorzystywania pracownika do przewozu matki prezesa na wczasy i z powrotem samochodem służbowym. Rozliczanie tego rodzaju przejazdów jako kosztów prowadzonej działalności gospodarczej byłoby sprzeczne z prawem. Do wypadku nie doszło podczas wykonywania zwykłych czynności ani czynności na rzecz pracodawcy.

Przyjmując zatem, że polecenie przewozu A. K. nie miało żadnego związku z pracą ubezpieczonego, Sąd Okręgowy uznał, że wypadek, któremu uległ on, nie pozostawał w związku czasowym, miejscowym i funkcjonalnym z pracą w firmie H.. Czasowy związek zdarzenia z pracą w ustalonym stanie faktycznym byłby

zachowany gdyby do zdarzenia doszło w czasie wykonywania polecenia przełożonych, a polecenie to byłoby związane z pracą. W momencie przystąpienia do wykonania polecenia przewożu członka rodziny stosunek pracy nie miał znaczenia, mimo że pracodawca wypłacił wynagrodzenie za ten czas i traktował ubezpieczonego jak osobę wykonującą polecenie służbowe. Funkcjonalny związek zdarzenia z pracą wyraża się w tym, że zdarzenie powinno nastąpić w czasie lub w związku z wykonywaniem przez pracownika określonych czynności, zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia. Miejscowy związek zdarzenia z pracą polega na tym, że zdarzenie następuje w miejscu, które jest albo miejscem wykonywania czynności służbowych. Ubezpieczony, przewożąc A. K., nie wykonywał natomiast czynności służbowych.

Tym samym, zdarzenie, któremu ubezpieczony uległ w dniu 21 czerwca 2016 r., nie było wypadkiem w pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Nastąpiło zerwanie związku z pracą. Nie było to również zdarzenie opisane w art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej. Podróżą służbową jest bowiem podróż, którą pracownik odbywa na polecenie pracodawcy w ramach wykonywanej pracy poza miejscowość, w której znajduje się siedziba firmy (lub stałe miejsce pracy pracownika). Ubezpieczony w ramach wykonywanej pracy nie mógł zaś wykonywać przewożu postronnych osób, nawet na polecenie pracodawcy.

Sąd Okręgowy zauważył również, że art. 30 ust. 1. ustawy wypadkowej ustala stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe dla grupy działalności w zależności od kategorii ryzyka ustalonej dla tej grupy. Ryzyko ubezpieczeniowe obejmuje więc jedynie zakres wskazanej działalności gospodarczej. W przypadku wydania polecenia wykraczającego poza ten zakres organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności. Nie może być więc tak, że przełożony pracownika wydaje mu polecenie niezwiązane z pracą, nieobjęte prowadzoną działalnością gospodarczą, a za skutki zdarzenia odpowiada organ rentowy. Pracodawca musi być świadomy, że zlecając pracownikowi takie zadania zrywa związek z pracą, a pracownik i pracodawca działają na własne ryzyko.

Ubezpieczony W. D. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 5 grudnia 2019 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 3 ust.

2 pkt 1 w związku z art. 22 ustawy wypadkowej, przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że polecenie służbowe przewiezienia określonej osoby nie jest związane z prowadzoną przez pracodawcę działalnością, a ubezpieczony, przystępując do wykonania polecenia niezwiązanego z prowadzoną przez pracodawcę działalnością, zerwał związek z pracą, w związku z czym Sąd ustalił, że wypadek, któremu ubezpieczony uległ w dniu 21 września 2016 r. nie spełniał przesłanek, o których mowa w art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej, a w konsekwencji bezpodstawnie odmówił ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania.

Powołując się na tak sformułowany zarzut kasacyjny, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przypisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

Wstępnie Sąd Najwyższy zauważa, że choć skarżący, jak wynika z opisu uchybień przypisywanych Sądowi drugiej instancji zawartego w zarzucie kasacyjnym, kontestuje nieuznanie przez ten Sąd spornego zdarzenia z dnia 21 września 2016 r. za wypadek przy pracy, a więc zdarzenie zdefiniowane w art. 3 ust. 1 pkt 1-3 ustawy wypadkowej, to jednak powołuje jako naruszony zaskarżonym wyrokiem nie ten przepis, ale art. 3 ust. 2 pkt 1 tej ustawy. Wymieniony przepis odnosi się zaś do wypadku w czasie podróży służbowej, który ustawa traktuje wprawdzie na równi z wypadkiem przy pracy w zakresie uprawnień do świadczeń w niej określonych, ale wypadkiem przy pracy *sensu stricto* z całą pewnością nie jest. Lektura uzasadnienia podstaw zaskarżenia, a także uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania przemawia wszakże za przyjęciem, że jest to wynik pomyłki skarżącego, zwłaszcza że skarżący wyklucza, by uległ

spornemu zdarzeniu w czasie odbywania podróży służbowej (tak w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania), a jego argumentacja mająca potwierdzić zasadność skargi kasacyjnej stanowi próbę wykazania, że między tym zdarzeniem a pracą zachodził związek wynikający z wykonywania polecenia służbowego, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej, uzasadniający uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy.

Uwzględniając opisane wyżej spostrzeżenia, Sąd Najwyższy przypomina więc, że w myśl art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Sąd Najwyższy stwierdza równocześnie, że przedmiotem sporu między stronami postępowania nie jest nagłość zdarzenia, któremu skarżący uległ w dniu 21 września 2016 r., oraz to, że zostało ono wywołane przyczyną zewnętrzną, ale wyłącznie związek tego zdarzenia z pracą. Wypada zatem stwierdzić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że nagłe zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika może nastąpić w dowolnym czasie i miejscu, jednakże pod warunkiem, że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która uległa wypadkowi (por.m.in. wyroki: z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 46/11, LEX nr 1043989; z dnia 17 października 2011 r., I PK 53/11, LEX nr 1125078). Zakres pojęcia związku z pracą użytego w definicji wypadku przy pracy obejmuje przy tym nie tylko wypadki, które mają miejsce podczas świadczenia pracy, lecz także zdarzenia, które nastąpiły zarówno w związku z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych lub poleceń przełożonych, jak i w związku z wykonywaniem czynności na rzecz pracodawcy, choćby bez polecenia. Zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie utrwalony jest przy tym pogląd, że dla ustalenia związku zdarzenia z pracą wystarcza stwierdzenie, że pozostawało ono z pracą w związku czasowym, miejscowym lub funkcjonalnym.

Czasowy i miejscowy związek zdarzenia z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu, bądź poniósł śmierć w czasie i w miejscu, w którym pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Jeżeli natomiast przyczyna zewnętrzna zadziałała poza czasem i miejscem wykonywania normalnych czynności pracowniczych, wówczas niezbędne jest stwierdzenie funkcjonalnego związku z pracą, tzn. takiego, w ramach którego praca musi być nie tylko jednym z czynników prowadzących do zdarzenia, ale musi ona także wywrzeć wpływ na zaistniały skutek. Związek funkcjonalny nie jest bowiem pojęciem wymiernym i obiektywnym - jak czas i miejsce pracy - i leży często w sferze psychiki poszkodowanego pracownika. Wyłączenie tego związku następuje zaś w sytuacji, w której pracownik przez istotę podjętych działań i sposób zachowania daje do zrozumienia, że chce poświęcić się innym czynnościom o celach obcych pracodawcy, niezwiązanych z zatrudnieniem. Związek zdarzenia z pracą nie ma zatem charakteru absolutnego i może zostać zerwany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 46/11, LEX nr 1043989). Innymi słowy, czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2014 r., I PK 275/13, LEX nr 1477424). Związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą sprowadza się do ustalenia, że zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym (nie tylko w czasie efektywnego świadczenia pracy, ale również w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy - art. 128 § 1 k.p.), bądź w miejscu określonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę (na terenie zakładu pracy, a nie tylko w miejscu wykonywania czynności przez danego pracownika - art. 207 k.p.), przez powiązanie doznania uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności. W judykaturze łączy się przyczyny doznanego uszczerbku na zdrowiu albo śmierci pracownika z wykonywaniem czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę lub będących przedmiotem polecenia przełożonych, przy czym przez „zwykłe czynności” w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej rozumie się zarówno czynności wchodzące do samego procesu pracy, jak i związane z przygotowaniem i zakończeniem pracy oraz czynności niemające bezpośredniego związku z wykonywaniem pracy, ale

które są prawnie i życiowo uzasadnione istotą stosunku pracy. Związek zdarzenia z pracą ulega zerwaniu wówczas, gdy pracownik w przeznaczonym na pracę czasie i miejscu wykonuje czynności bezpośrednio lub pośrednio niezwiązane z realizacją jego obowiązków pracowniczych i czyni to dla celów prywatnych, a w każdym razie innych niż związane ze stosunkiem pracy (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r., III UZP 6/12, OSNP 2013 nr 13-14, poz. 158 i szeroko powołane w nim orzecznictwo). W wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy wyraża także pogląd, zgodnie z którym pracownik może zerwać związek z pracą, nawet przebywając na terenie zakładu pracy w czasie pracy, jeżeli podejmuje czynności, które nie wynikają z zatrudnienia lub są nawet celom zatrudnienia przeciwne. Związek zdarzenia z pracą polega bowiem na miejscowym i czasowym bądź funkcjonalnym powiązaniu zewnętrznej przyczyny doznanego uszczerbku na zdrowiu albo śmierci pracownika z faktem wykonywania czynności zmierzających do realizacji zadań zakładu pracy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę lub będących przedmiotem polecenia przełożonych albo nawet podjętych samorzutnie w interesie pracodawcy (por. m.in. wyroki: z dnia 7 sierpnia 1997 r., II UKN 245/97, OSNAPiUS 1998 nr 12, poz. 370; z dnia 23 kwietnia 1999 r., II UKN 605/98, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 621; z dnia 11 sierpnia 1994 r., II PRN 1/94, OSNAPiUS 1995 nr 3, poz. 34; z dnia 20 czerwca 2011 r., I UK 335/10, LEX nr 1043982).

Również doktryna uznaje, że związek z pracą, o którym mowa w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, polega na czasowym, funkcjonalnym i przestrzennym związku zdarzenia z pracą w okolicznościach wymienionych w pkt 1-3 tego artykułu. Czasowy związek zdarzenia z pracą polega na tym, że zdarzenie powinno nastąpić albo w czasie wykonywania przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, ewentualnie w czasie wykonywania czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia lub w związku z wykonywaniem tych czynności albo w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Funkcjonalny związek zdarzenia z pracą wyraża się w tym, że zdarzenie powinno nastąpić w czasie lub w związku z wykonywaniem przez pracownika określonych czynności, a mianowicie „zwykłych czynności lub poleceń przełożonych”,

„czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia”, a także „w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy”. Wreszcie przestrzenny związek zdarzenia z pracą polega na tym, że zdarzenie następuje w miejscu, które jest albo miejscem wykonywania czynności służbowych (którym jest z reguły zakład pracy) albo miejscem na „drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy”. Dla stwierdzenia, że nagłe zdarzenie spowodowane przyczyną zewnętrzną jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, wystarczające jest ustalenie, że zdarzenie nastąpiło podczas lub w związku z prawidłowym wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych bez potrzeby badania, czy wykonywanie tych czynności było zgodne z interesem pracodawcy (S. Samol, w: D. E. Lach, S. Samol, K. Ślęzak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz, Lex 2010). Wskazane w przepisie art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy wypadkowej wykonywanie na rzecz pracodawcy czynności nawet bez jego polecenia, ma miejsce wówczas, gdy pracownik, działając w interesie zakładu pracy, podejmuje czynności niezwiązane z jego obowiązkami pracowniczymi, np. w czasie wolnym od pracy. Możliwa jest zatem sytuacja, w której nawet subiektywne przekonanie pracownika uzasadnione jednak okolicznościami, że działa w interesie pracodawcy, daje podstawę do objęcia go ochroną przewidzianą przez ustawę wypadkową (M. Dudzińska-Pytel, Wypadki przy pracy w świetle orzecznictwa SN - przesłanka związku z pracą, PP 3/2000, s. 16). Dla uznania, że czynność była podjęta na rzecz pracodawcy (czy też jak na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy - w interesie pracodawcy), nie ma znaczenia okoliczność, czy została ona uzgodniona z pracodawcą, czy też została podjęta bez wiedzy pracodawcy (S. Samol, w: D. E. Lach, S. Samol, K. Ślęzak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz, LEX 2010). Czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Jeżeli jednak przyczyna zewnętrzna zadziałała poza miejscem i czasem wykonywania normalnych czynności pracownika, wtedy niezbędne jest stwierdzenie także funkcjonalnego związku z pracą - praca musi być wtedy nie tylko jednym z czynników

prowadzących do zdarzenia, musi ona także wywrzeć wpływ o określonym „ciężarze gatunkowym” na zaistniały skutek. Wyłączenie tego związku następuje zaś w sytuacji, gdy pracownik przez istotę, sposób, a zwłaszcza czas trwania swej czynności i sposób zachowania daje do zrozumienia, że chce poświęcić się innym czynnościom o celach obcych pracodawcy, niezwiązanych z zatrudnieniem (S. Samol, w: D. E. Lach, S. Samol, K. Ślęzak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz, LEX 2010, por także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2019 r., II PK 131/18, LEX nr 2685430).

Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni aprobuje taki właśnie kierunek wykładni użytego w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej zwrotu „w związku z pracą”. Odnosząc go zaś do mających wiążący charakter w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), stwierdza, że Sąd Okręgowy trafnie przyjął w zaskarżonym wyroku, że zdarzenie, któremu skarżący uległ w dniu 21 września 2016 r. (wypadek drogowy), nie pozostawało w tak rozumianym związku z pracą. Odbywana przez skarżącego podróż była bowiem realizowana co prawda na polecenie przełożonego, jednakże polecenie to nie zostało wydane w interesie pracodawcy (jego interesie gospodarczym) i nie zmierzało do realizacji zadań pracodawcy, ale wyłącznie w interesie „prywatnym” przełożonego, który chciał w ten sposób zaspokoić potrzeby rodziny (ułatwienie powrotu A. K. z wczasów w Ś.). W ten sposób został zatem zerwany przez skarżącego nie tylko miejscowy i czasowy związek z pracą, gdyż nie wykonywał on poleceń w miejscu realizacji swoich zwykłych czynności pracowniczych ani nie pozostawał w sferze interesów pracodawcy (choć formalnie podróż odbywała się w czasie przeznaczonym na pracę), lecz interesów osobistych przełożonego, ale także związek funkcjonalny, ponieważ wykonywał czynności niezwiązane z celami zatrudniającej go spółki, a w konsekwencji tego z zakresem swoich normalnych obowiązków pracowniczych, do których realizacji zobowiązał się w zawartej z pracodawcą umowie o pracę. Przerwanie związku czasowego i funkcjonalnego z wykonywaną pracą uniemożliwia natomiast zakwalifikowanie czynności jako wykonywanej w związku z pracą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2020 r., I PK 67/19, LEX nr 3093777).

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego organu rentowego na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

a.s.